

W ostatniej kolejce rundy jesiennej podejmowaliśmy na własnym stadionie drużynę Górala Żywiec. Po zaciętym spotkaniu toczonym w trudnych warunkach atmosferycznych nasi trampkarze zremisowali 1:1. Gra toczyła się głównie w środku pola, oba zespoły miały duży problem ze stwarzaniem sytuacji bramkowych. Pomimo, że drużyna gości dłużej utrzymywała się przy piłce, dzięki naszej dobrej, agresywnej grze w odbiorze, nie potrafili oni dojść do klarownych pozycji strzeleckich. Dopiero pod koniec pierwszej połowy piłkarz Górala Żywiec znalazł się „oko w oko” z Michałem Rąbą, jednak uderzył obok bramki. Bardzo bliski zdobycia gola dla naszej ekipy był z kolei Damian Woźniak, po którego strzale z rzutu wolnego piłka musnęła poprzeczkę bramki rywali. Druga część meczu rozpoczęła się dla nas fatalnie, ponieważ już w pierwszej minucie straciliśmy gola. Zawodnik zespołu gości łatwo wbiegł w pole karne z piłką i pokonał naszego bramkarza. Był to jedyny moment, w którym zabrakło nam koncentracji, co od razu zostało wykorzystane przez przeciwnika. Na szczęście w 37 minucie spotkania doprowadzamy do wyrównania. Po uderzeniu Damiana Woźniaka z około 20 metrów piłka skozłowała przed bramkarzem i wpadła do siatki. Do końca spotkania wynik nie uległ już zmianie. Całej drużynie należą się duże podziękowania za walkę i zaangażowanie włożone w ten mecz. W porównaniu do zeszłotygodniowej potyczki w Skoczowie zagraliśmy dużo agresywniej w środku pola, potrafiliśmy szybko przerywać akcje przeciwnika, nie pozwalając rozwinąć mu skrzydeł. Dużo lepiej w naszym zespole wyglądała również komunikacja na boisku, dużo więcej sobie podpowiadaliśmy i motywowaliśmy się w czasie gry. Myślę, że te wszystkie elementy wpłynęły na korzystny dla nas rezultat, jakim jest remis z czołową drużyną tej ligi. Rozgrywki rundy jesiennej kończymy więc na 8 miejscu w tabeli z dorobkiem 17 punktów, na który składa się 5 zwycięstw, 2 remisy i 5 porażek. Jeśli każdy z nas solidnie przepracuje okres zimowy na hali, to wiosną jesteśmy w stanie poprawić ten wynik.

### **LKS Pasjonat Dankowice – TS Czarni - Góral Żywiec 1:1**

Bramka dla drużyny Pasjonata : Damian Woźniak (37')

Skład drużyny trampkarzy LKS Pasjonat Dankowice

Michał Rąba – Mateusz Dutka, Daniel Mańdok, Szymon Górka, Miłosz Kuczmierczyk – Kacper Kołoczek (40' Marcin Klimeczek, 60' Dawid Gandor), Jakub Jagosz, Damian Woźniak, Wojciech Tkacz (45' Adrian Pieczka) – Szymon Nowak (58' Jakub Libera), Norbert Foks

Bardzo trudnym doświadczeniem dla drużyny juniorów starszych okazał się mecz kończący zmagania rundy jesiennej. Co prawda już przed spotkaniem wiedzieliśmy, że przeciwnik postawi nam trudne warunki, jednak porażki w stosunku 0:11 z pewnością nie spodziewaliśmy się. Nie chcę w tym miejscu opisywać sposobu, w jaki traciliśmy bramki, ponieważ uważam, że nie ma to większego sensu, sam wynik bardzo dużo mówi o przebiegu meczu. Początkowe minuty spotkania nie zapowiadały jednak tak niekorzystnego dla nas obrotu wydarzeń. Jeszcze przy stanie 0:0 groźne, choć niecelne uderzenie zza pola karnego oddał Mateusz Markiel. Chwilę później ten sam zawodnik znalazł się znów w dobrej pozycji strzeleckiej, jednak przegrał pojedynek z bramkarzem gości, który dobrze skrócił kąt. Były to niestety jedyne ofensywne akcenty z naszej strony w tym meczu. Od momentu utraty przez naszą drużynę pierwszego gola w 12 minucie, rywale niepodzielnie panowali na boisku. Muszę przyznać, że tak dobrej technicznie i ułożonej piłkarsko drużyny jeszcze nigdy w tej lidze nie widziałem, a już drugi sezon jestem na każdym spotkaniu. Przeciwnicy każdą akcją wyprowadzali od tyłu, krótkimi podaniami, grając na 1- 2 kontakty, dzięki czemu ich ataki były dynamiczne i trudne do zatrzymania przez naszą drużynę. Około 90 % bramek w tym

meczu padło w obrębie pola karnego, co również pokazuje swobodę gry juniorów Górala Żywiec. Absolutnie nie odmawiam ambicji i zaangażowania naszym chłopakom, po prostu różnica w umiejętnościach była tak duża, że nie dało się jej już niczym zniwelować. Z różnych powodów musieliśmy w dość eksperymentalny sposób zestawić defensywę, co również wpłynęło na brak zrozumienia w tej formacji. Wysoka porażka w dzisiejszym meczu nie może jednak wpłynąć na ocenę całej rundy w naszym wykonaniu, która była całkiem dobra. Zdobyliśmy 21 punktów, odnosząc 5 zwycięstw, 6 razy remisując i doznając 2 porażek. Daje nam to 5 miejsce w ligowej tabeli. Przegrana z Góralem nie powinna nas załamać, powinna natomiast zmotywować każdego z nas do włożenia maksimum wysiłku w zimowy trening na hali. Wierzę, że nasza drużyna ma dość duży potencjał piłkarski i jeśli każdy będzie się starał poprawić swój poziom umiejętności indywidualnych, staniemy się również lepsi jako zespół.

**LKS Pasjonat Dankowice – TS Czarni - Góral Żywiec 0:11**

Krzysztof Hoder